

Beatrice Sofia Malengo Miernik 

Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie



## POSTPRZYJAŻŃ W INTERDYSCYPLINARNYM UJĘCIU BADAWCZYM

Recenzja z: **Piotr Szarota. *Od Facebooka do post-przyjaźni. Współczesne przeobrażenia bliskich relacji.*** Warszawa: WN PWN 2018, 162 strony.

Spoglądając na tytuł recenzowanej książki można śmiało założyć, iż jej tematyką będą przemiany więzi międzyludzkich, wynikające ze zmian w społeczeństwach, szczególnie (choć nie tylko) ogólnie pojętego Zachodu, a które miały miejsce w ubiegłym i aktualnym wieku. Postmodernizm i ponowoczesność są tu ewidentnymi nawiązaniem, które nasuwają się w użyciu tytułowej „postprzyjaźni”. Nietrudno zauważyć, iż Piotr Szarota bazował w pewnym stopniu na pracach Zygmunta Baumana czy też Jeana-François Lyotarda, czyli współczesnych autorów, analizujących przemiany społeczne ostatnich kilku dziesięcioleci. Są to niewątpliwie właściwe skojarzenia; już we wprowadzeniu Szarota powołuje się na pojęcie płynnej nowoczesności – tej, którą Bauman charakteryzuje jako rzeczywistość pozbawioną stałości, w której ciągle zmiany i modyfikacje są elementami ją konstytuującymi (por. Bauman 2007). Więzy łączące ludzi przestały być pewne i trwałe, zasady rządzące relacjami straciły ważność, ludzie zostali zmuszeni do ciągłej wędrówki i poszukiwań, pozbawieni praw i jasnych pojęć. Jednym z tych zmiennych pojęć, jak zwraca uwagę Szarota, jest „rodzina”, ale również „przyjaźń”. Granice oddzielające je przestały być wyraźne, a by chociaż odrobinę je poznać, konieczne są badania interdyscyplinarne, biorące pod uwagę zarówno prace socjologiczne, filozoficzne, jak i psychologiczne, a także te nawiązujące bezpośrednio do nowych technologii – i w pewnym stopniu podejmuje się ich autor tej książki. Nie jest jasne, czym autor kierował się podczas wyboru poszczególnych badaczy i ich teorii, chociaż można przypuszczać, że przyświecała mu idea stworzenia dzieła podręcznikowego, podsumowującego (niemal) wszystkie dokonania nauk, w których poruszana była tematyka przyjaźni na przestrzeni ostatnich stu lat (choć nie tylko).

Praca składa się z dwóch głównych części. Pierwsza z nich, zatytułowana „Przyjaźń, miłość i seks w płynnym świecie” podzielona jest na dwa rozdziały

i skupia w sobie łącznie pięć podrozdziałów. Druga – posiada bardziej enigmatyczny tytuł „Polowanie na przyjaźń”, a w nim zawierają się trzy rozdziały: „Przyjaźń za pieniądze”, „Potęga wyobraźni” oraz „Przyjaciel na miarę”, w których w sumie jest dziesięć podrozdziałów. Taki podział wydaje się w ostatecznym rozrachunku mało spójny i niejednoznaczny, trudno przez to stwierdzić, czy cała książka dotyczy przemian w ponowoczesności, czy tylko jej pierwsza część, jak sugeruje tytuł. Nie wynika z tego podziału również, jak dalece autor skupia się wyłącznie na płynnej rzeczywistości, a jak bardzo odwołuje się do czasów sprzed niej i czy analizuje wyłącznie jedno całościowe ludzkie społeczeństwo (uogólnione społeczeństwo zachodnie lub uogólnione społeczeństwo globalne), czy przedstawicieli różnych kultur, wywodzących się z odmiennych tradycji (na przykład społeczeństwa narodowo-państwowe). Tytuły są bardzo hasłowe i odwołują się do różnych sposobów interpretowania: czy to podręcznikowego, czy bardziej potocznego, czy też całkowicie metaforycznego.

Pierwszą część można uznać za pewnego rodzaju wprowadzenie do tematu przyjaźni. Szarota skupia się na przedstawieniu tego, jak relacje w różnych kręgach ludzi sobie bliskich ulegały przeobrażeniom na przestrzeni ostatnich kilkuset lat. Jest to niewątpliwie ważny element analizy, nadający kontekstu i uświadamiający czytelnika, jak wiele ponowoczesność zmieniła nie tylko w pojęciach, ale też w tych elementach świata społecznego, które dla wielu osób mogłyby wydawać się stałe, niezienne i odporne na różnego rodzaju trendy. Pierwszy rozdział części pierwszej nosi tytuł „Przyjaźń w rodzinie, rodzina” i składają się na niego trzy podrozdziały: „Przyjaźń między partnerami w stałym związku”, „Rodzice i dzieci” oraz „Alternatywne rodziny przyjaciół”, opisujące kolejno relacje pomiędzy partnerami znajdującymi się w związku, więzi między rodzicami a dziećmi oraz rodziny „alternatywne”, opierające się na przyjaźni, niekoniecznie zaś więzach krwi.

Szarota już na początku zwraca uwagę, iż idea relacji, w której znajdują się małżonkowie, może być rozumiana na różny sposób. John Stuart Mill udowodnił, iż przez bardzo długi czas przyjaźń pomiędzy osobami znajdującymi się w związku nie była możliwa ze względu na odmienne wychowywanie osób różnych płci (por. Mill 1887). Później pojawiła się idea miłości romantycznej, opierającej się na namiętnych uniesieniach, również w opozycji do bardziej stabilnej więzi przyjacielskiej. Dopiero ponowoczesność przyniosła potrzebę opierania małżeństwa właśnie na przyjaźni – czy to jako podstawie, czy naturalnemu następstwu płomiennej miłości. Autor zwraca uwagę, że przez niektórych przyjaźń w związkach romantycznych uważana jest nawet za konieczność – a dzieje się tak ze względu na brak stabilnych więzi z innymi ludźmi, z którymi siłą rzeczy przebywa się stosunkowo rzadko.

Przyjaźń kielkująca pomiędzy rodzicami a dziećmi w ujęciu Szaroty wiąże się z innymi niuansami, wynikającymi z podwójnej roli przybieranej przez

członków rodziny. Autor prezentuje poglądy niektórych badaczy i filozofów, którzy zwracają uwagę na relację zależności, przez którą niemożliwe jest utrzymanie idealnej równowagi w relacji przyjacielskiej, ponieważ ta ich zdaniem powinna mieć miejsce pomiędzy ludźmi o podobnym statusie i – między innymi – podobnych wartościach moralnych. Z drugiej strony, w płynnej rzeczywistości pojawiają się problemy rodzin niepełnych czy patchworkowych, w których zadania poszczególnych członków rodziny przestają być jasno przypisane do danej osoby i nierzadko są przyjmowane wbrew ich woli (czego przykładem może być parentyfikacja instrumentalna – sytuacja, w której dziecko przejmuje obowiązki rodzica). W tym podrozdziale Szarota porusza też kwestię tytułowego *Facebooka* – jako platformy, która umożliwi wysyłanie zaproszeń pomiędzy członkami rodziny, co przez niektórych jest interpretowane jako naruszanie prywatności (w konsekwencji czego wielu nastolatków korzysta z aplikacji oferujących większą anonimowość, jak *Snapchat* czy *Twitter*).

Ostatni podrozdział pierwszego rozdziału porusza tematykę alternatywnych rodzin przyjaciół – a zatem tych niekoniecznie utożsamianych z więzami krwi. Przykłady takich rodzin Szarota demonstruje zarówno w popkulturze (wymienia niesamowicie popularne seriale *Friends* czy *Buffy: Postrach wampirów*), jak i w społeczności LGBTQ+, gdzie partnerstwo jest wynikiem wyboru. Dawniej związki jedнопłciowe pozbawione były jakichkolwiek możliwości prawnego usankcjonowania, ale też nierzadko relacje romantyczne miały swój początek wśród bliskich przyjaciół. Autor zwraca również uwagę na to, iż w naukach społecznych brakuje wystarczająco ostrej definicji rodziny, a kolejni badacze starają się oferować coraz to ogólniejsze i pojemniejsze hasła, co dobrze demonstruje, jak bardzo płynna nowoczesność wpłynęła na myślenie o tym, niewątpliwie podstawowym, aspekcie życia społecznego.

Drugi rozdział części pierwszej nosi tytuł „Przyjaźń, miłość i seks”, w jego skład wchodzi dwa podrozdziały. W pierwszym autor książki pokazuje, jak nowa i wciąż w wielu kulturach rzadko spotykana jest przyjaźń między kobietą a mężczyzną. Tego typu relacje są nierzadko uznawane za miłosne i by je utrzymać w bardziej „niewinnej” sferze konieczne jest włożenie przez partnerów większego wysiłku. Szarota zwraca uwagę, iż taka przyjaźń jest możliwa, bo konsekwencją ponowoczesności jest większa płynność, również pomiędzy światami męskimi i kobiecymi – a ponieważ zaczynają się one przenikać, posiadanie osoby bliskiej (nie w kontekście miłosnym ani rodzinnym) płci przeciwnej jest częściej spotykane i bardziej akceptowane społecznie. Zarówno Bauman (por. 2003), jak i Anthony Giddens (por. 2006) prezentują ważne w tym aspekcie zagadnienie „czystych relacji”, w których ludzie zawierają związki wyłącznie wtedy, gdy jest to dla nich wygodne i kończą je w momencie, gdy przestają z nich czerpać satysfakcję. W takich relacjach nadrzędną wartością jest wygoda, której towarzyszy brak zbędnego zaangażowania. Szarota zwraca uwagę, iż

w wyniku przemian społecznych, których jesteśmy świadkiem, nastąpiła banalizacja seksu z jednej strony, a z drugiej – dla coraz większej liczby osób przestaje on być istotnym elementem życia.

Ostatni podrozdział części pierwszej nosi tytuł „Przyjaźń, miłość i erotyzm w parach nieheteroseksualnych”. Autor zwraca uwagę, iż w przeszłości niejednokrotnie związki homoseksualne uznawane były właśnie za bliską przyjaźń – a w dzisiejszych czasach, wciąż jest ich ważnym elementem. Konsekwencjami płynnej nowoczesności jest za to powstanie pojęcia „queer”, będącego jawnym zakwestionowaniem określonych tożsamości seksualnych, protestem przeciwko „etykietkowaniu”, a poniekąd też zwiększającą się liczbą osób uważających się za biseksualne. Szarota przywołuje badania Roya Baumeistera i jego teorii erotycznej plastyczności (por. 2002) oraz Lisy Diamond (por. 2008; 2014). Z ich prac wynika, iż tożsamość seksualna w późnej nowoczesności jest bardziej podatna na różne czynniki oraz może zmieniać się w różnych momentach życia, z powodu najnowszych doświadczeń czy w zależności od konkretnego kręgu kulturowego, w którym dana jednostka przebywa lub przebywała w przeszłości.

Druga część recenzowanej przeze mnie książki, zatytułowana „Polowanie na przyjaźń”, dotyczy przede wszystkim najnowszych wyzwań, będących konsekwencjami nie tylko charakterystycznych przymiotów społeczeństwa ponowoczesnego, ale również społeczeństwa informacyjnego, którego kultura skupia się w komunikacji zapośredniczonej przez Internet, ale też kontaktom z technologią wciąż odległą od doświadczeń zwykłego, przeciętnego użytkownika, taką jak sztuczna inteligencja czy roboty. Wybór kwestii poruszonych w kolejnych rozdziałach i podrozdziałach wydaje się mimo to losowy i miejscami brakuje w nim chociażby wzmianki o kolejnych przemianach świata społecznego, o których ja wspomnę w dalszej części recenzji. Być może są one nieopisane jeszcze przez badaczy zbyt dokładnie, ale niewątpliwie mają wpływ na zawierane relacje (szczególnie przyjaźni, ale też i miłosne) i ludzi w nich będących.

Pierwszy rozdział z tej części nosi tytuł „Przyjaźń za pieniądze” i składają się na niego trzy podrozdziały: „Pojęcie przyjaźni komercyjnej”, „Przyjaźń w kontekście relacji terapeutycznej” i „Przyjaciel do wynajęcia”. Szarota rozpoczyna ten temat przewrotnie, cytując Francesco Alberoniego, mówiącego, iż przyjaźń opiera się na wzajemności – wzajemności jednak takiej, która jest ciągłą wymianą, nie zaś ściśle dokumentowanym spisem korzyści i usług (por. 1994), a następnie podaje trzy ponowoczesne sytuacje, kiedy taka relacja nie zachodzi. Chodzi tutaj szczególnie o sektor usług, w którym przez większą część społeczeństwa nie tylko akceptowane, ale i oczekiwane są zachowania świadczące o przyjaźni, przy jednoczesnej akceptacji specyficznych granic. Za przykład takich miejsc autor recenzowanej przeze mnie książki uważa – za Lindą Price i Erickiem Arnouldem (por. 1999) – salon fryzjerski czy bardzo profesjonalne relacje, takie jak doradztwo biznesowe czy porady prawne. Innym przykładem

takiej sytuacji jest wskazana przez autora specyficzna więź pomiędzy terapeutą a pacjentem, wymagająca całkowitego zaufania i odarcia się z intymności jednej strony, podczas gdy druga wręcz ukrywa swoją prywatność. To drastyczne złamanie założenia o symetrycznej wymianie i równoważeniu się wkładu włożonego w podtrzymanie relacji. Tutaj jednak istotną rolę pełnią media społecznościowe, dzięki którym w stosunkowo łatwy sposób można odnaleźć lekarza i dowiedzieć się więcej o jego życiu prywatnym, usuwając asymetryczność konieczną do odpowiedniego przeprowadzenia terapii.

Trzeci i ostatni podrozdział Szarota poświęca Japonii. To w niej powstała instytucja oferująca „przyjaciół na godziny”, których usługi można wynająć do własnych potrzeb (niezwiązanych jednak z miłością czy doświadczeniami seksualnymi). Wynika ona ze specyfiki kultury Dalekiego Wschodu – dużej nieśmiałości ludzi i ich zamknięcia na świat, ale też z przemian będących efektem przybycia ponowoczesności, czyli wzrostu indywidualności. Pośród usług świadczonych przez takich „wynajętych” przyjaciół są między innymi rozmowy, trzymanie za rękę, wspólne spędzanie czasu, wyjście na imprezę, a nawet udawanie męża bądź ojca. Pomysł ten znalazł swój odpowiednik również na Zachodzie, pod postacią portalu *Rentafriend*.

Drugi rozdział w tej części poświęcony jest „Potędze wyobraźni”, czyli, najogólniej mówiąc, wymyślonym przyjaciołom. Składają się na niego cztery podrozdziały: „Bliscy, choć wymyśleni”, „Przyjaźń awatarów”, „Relacje paraspoleczne” oraz „Pupil jak człowiek”. Zjawiska opisane w tym miejscu są złożone, wynikają z różnych aspektów – zarówno tych powiązanych ze specyfiką komunikacji internetowej, wyjątkowością danej jednostki (czy to kreatywnej, czy to osamotnionej, czy też posiadającej problemy natury psychicznej), ale też – ponownie – wynikiem płynnej nowoczesności, pozbawiającej nierzadko ludzi poczucia stałości i niezmienności przyjaźni.

W pierwszym podrozdziale autor opisuje pojęcie „tulpy”, czyli wymyślonej postaci. Słowo to wywodzi się z seriali takich jak *Z archiwum X* czy *Twin Peaks*, a od 2009 roku dookoła niego powstała internetowa subkultura. Tulpa to bohater, zazwyczaj człowiek (ale nie tylko), będący osobnym bytem, posiadającym swój charakter i problemy – czasami podobne do tych, z którymi boryka się osoba, która go „stworzyła”. Szarota powołuje się na badania Anju Gupty i Nimesha Desai (por. 2006), którzy opisują przypadek człowieka posiadającego takiego wymyślonego towarzysza, który okazał się schizofrenikiem. Granica pomiędzy osobą kreatywną bądź samotną a chorą jest tutaj bardzo płynna i trudna do uchwycenia.

Drugi podrozdział, zatytułowany „Przyjaźń awatarów”, skupia się na przedstawieniu dwóch środowisk: graczy *World of Warcraft* oraz społeczności *Second Life*. W obu przypadkach ludzie tworzą awatary, postaci wirtualne, będące swego rodzaju tożsamościami, które użytkownik może przybrać, wchodząc do

świata przedstawionego w grze. Może to być bezpośrednio przeniesienie swojej osoby do innej rzeczywistości, ale bohater może też posiadać zupełnie odmienne cechy, a nawet niezależność. *Second Life*, jak nazwa wskazuje, umożliwia stworzenie „drugiego życia” – w grze można dokonywać zakupów, zawierac znajomości, a nawet brać ślub. Niektórzy użytkownicy przenoszą takie relacje do świata realnego, inni wyraźnie je oddzielają, a jeszcze inni skłaniają się ku „life mix” – jak cytuje Sherry Turkle, opisująca przypadki ludzi mieszających ze sobą obie rzeczywistości i dla których świat wirtualny jest lepszy, ciekawszy, bardziej prawdziwy (por. Turkle 2017).

Trzeci podrozdział mówi o relacjach paraspołecznych. Jest to pewna zażyłość, którą w jakimś momencie życia zawarła niemal każda osoba, więź emocjonalna pomiędzy człowiekiem a nieosiągalną lub fikcyjną postacią. Wymaga ona współkreowania drugiej osoby, interpretowania pewnych faktów oraz jej zachowań. Szarota pisze, że takie relacje wymagają czasu i stałości – i wspierają je szczególnie seriale czy telenowełe, którym ludzie się sumiennie poświęcają, co tydzień o tej samej godzinie oglądając nowy odcinek, analizując zachowania bohaterów i porównując z własnym podejściem do prezentowanych sytuacji. W tym kontekście brakuje jednak choćby wzmianki o fakcie, iż telewizja pod wpływem nowych mediów ulega przeobrażeniu – wraz z powstającymi serwisami VOD (*Video on demand* – wideo na życzenie) i praktyką *binge watchingu* (oglądania całego sezonu jednorazowo, nierzadko przez całą noc), praktyki widzów zaczynają się zmieniać. Autor recenzowanej przeze mnie książki ignoruje ten trend, któremu stopniowo ulega coraz więcej ludzi, szczególnie młodych, wychowanych w otoczeniu nowych technologii i przy łatwym dostępie do wszystkiego, czego sobie zażyczą. Wspomniany przez Szarotę dramat widzów po zakończeniu serialu trwającego kilka, a nawet kilkanaście lat, można dostrzec u ludzi niewychowanych w czasach największej popularności tasiemcowych produkcji i które tylko „zarwały” parę nocy na nadrobienie oglądania wybranego serialu. Co więcej, mogą oni wpłynąć na stację i zmusić do wznowienia lub wykupienia przez inną firmę – dzięki petycjom, zraszającym fanów na całym świecie. Ten wspólnotowy aspekt, który jest efektem rozwoju technologii, niewątpliwie wzbogaciłby pracę Szaroty i zwiększył jej wartość dla badaczy z różnych dziedzin.

Czwarty i ostatni podrozdział dotyczy relacji ze zwierzętami. Dziedzina zajmująca się tym tematem nosi nazwę antropozoologii, a naukowcy (por. Konecki 2005) skupiają się na uchwyceniu interakcji między właścicielami a ich pupilami. Takie relacje nie są nowością w historii ludzkości, ale to w ponowoczesności zwierzęta stały się szczególnie ważne, nierzadko uzyskując status członka rodziny czy nawet zamiennika dziecka. Autor książki przywołuje przykłady usług, których centralną rolę jest odpowiednie zajęcie się pupilem – czy to salonów fryzjerskich, spa, czy nawet domów spokojnej starości. Kilku wspomnianych



przez niego badaczy, między innymi John Bradshaw (por. 2012; 2017) mówi, iż wielu ludzi zakłada istnienie pomiędzy nimi a zwierzętami silnej więzi emocjonalnej, a czworonogi posiadają zdolność do bardziej skomplikowanych uczuć czy nawet samoświadomości.

Ostatni rozdział to „Przyjaciel wykonany na miarę”. Składają się na niego trzy krótkie teksty, zatytułowane kolejno: „Życie z lalką”, „Robot do towarzystwa” oraz „Efekt Tamagotchi”. Roboty nie są tworem nowoczesności – jak pisze Szarota, ich początków możemy dopatrywać się już w XVIII wieku – jednak to w świecie współczesnym i płynnym możemy zauważyć wiele twórców popkultury, traktujących o ryzyku i groźbie wojny robotów z ludźmi (ich stwórcami).

Pierwszy podrozdział opisuje japoński wynalazek silikonowych lalek – głównie przypominających kobiety, tworzonych na potrzeby nieżonatych mężczyzn. Są popularne głównie dlatego, iż są ciche i posłuszne – a w efekcie spełniają nie tylko potrzeby seksualne czy estetyczne (coraz więcej elementów klient może sam wybrać wedle własnego gustu), ale również więziotwórcze. Przywołana przez Szarotę Sarah Valverde pisze nawet, iż takie preferencje staną się powszechne i akceptowane (por. 2012). Szarota niestety nie zdecydował się na chociażby wzmiankę o rozwijającej się prężnie sztucznej inteligencji, która – podobnie jak wspomniane wcześniej roboty – jest bohaterem dzieł popkultury, traktujących o przyszłości rodzaju ludzkiego, nie tylko jako zagrożenie, ale też i obiekt romantyczny (jak w filmach *Ona*, *Transcendencja* czy *Blade Runner 2049*). W świecie, w którym kontakty fizyczne stają się coraz mniej istotne (a przynajmniej taki wniosek można wyciągnąć z niektórych rozdziałów recenzowanej książki) i opierają się na wygodzie, bliskość wyłącznie „intelektualna” może wydawać się najlepszym i oczywistym rozwiązaniem przyszłości.

W przedostatnim podrozdziale autor opisuje pokrótce najważniejsze w historii najnowszej roboty oraz definicję autorstwa Masahiro Mori „uncanny valley”, czyli tak zwanej *doliny niesamowitości*. Opiera się ona na porównaniu uczuć, które wywołują w ludziach roboty (czy też androidy), w zależności od tego, jak bardzo humanoidalne one są. Zakłada ona istnienie momentu, w którym maszyna staje się na tyle podobna do człowieka, iż wywołuje w nim niepokój – ale też, po przekroczeniu pewnego progu i wkroczeniu w hiperpoprawność, znów przestaje go wzbudzać. Wśród twórców robotów możemy znaleźć państwa takie jak Japonię i USA – a ich dzieła to między innymi roboty-dzieci czy roboty-zwierzęta. Dwa humanoidalne, najbardziej znane roboty, to Aiko (stworzona przez Kanadyjczyka) oraz Sophia (skonstruowana w Hongkongu i posiadająca obywatelstwo Arabii Saudyjskiej). Zacytowany przez Szarotę David Levy wychodzi z tezą, iż roboty w przyszłości będą dla ludzi nie tylko narzędziami do walki z samotnością czy problemami, ale wręcz atrakcyjnymi partnerami (por. 2007).

Ostatni podrozdział, zatytułowany „Efekt Tamagotchi”, przedstawia tematykę fenomenu przywiązania do różnego rodzaju obiektów – takich jak maszyny,

programy komputerowe czy roboty. Tamagotchi jest japońską grą z 1996 roku, polegającą na symulacji opieki nad zwierzątkiem. Szarota przywołuje również pluszaki (Furby, chomika Zhu-Zhu) i grę wideo (*Love+*), pomija jednak dzieła najnowszych technologii, czyli wielość aplikacji na telefon, polegających na opiece nie tylko nad zwierzętami, ale też ogrodem czy fantastycznymi istotami. Ich mechanika zmusza graczy do regularnego poświęcania czasu, by utrzymać wirtualne obiekty „przy życiu” oraz zawiązywania między nimi relacji (podtrzymanych przez oprogramowanie, interakcje). Brakuje w tym podrozdziale również informacji o hologramach, które pojawiły się na rynku japońskim i które opisywane są jako zamienniki żony dla kawalerów – kobiety, która ich przywita i będzie z nimi rozmawiać po ciężkim dniu w pracy.

Podsumowanie całej książki (zatytułowane zresztą „Zamiast zakończenia”) wydaje się bardzo pesymistyczne i futurystyczne – a przez to nie koresponduje z całością, a jedynie z ostatnim rozdziałem, w którym Szarota powołuje się na autorów zwiastujących koniec relacji międzyludzkich i całkowity zwrot w stronę technologii. Z tej narracji wynika, iż przyszłość ludzkości wiąże się z hybrydyzacją (wszczepieniem w mózg nanobotów), a także już obecnymi i cały czas rosnącymi samotnością i depresją. Płynna nowoczesność nie tylko zmieniła relacje przyjaźni, ale najwyraźniej z czasem doprowadzi do ich całkowitego zaniku.

Recenzowana praca, pomimo iż ma za założenie jedynie próbę badań interdyscyplinarnych, nie wydaje się kompletna, a pod koniec wręcz pisana pod określoną tezę. Tezę, której czytelnicy raczej nie mogli się spodziewać na początku książki i która pojawiła się niespodziewanie, bez jasnej przyczyny i bez próby stworzenia dyskusji prezentującej argumenty obu stron. Praca jest niewątpliwie bogatym i niosącym dużą wartość zbiorem badań dotyczących rodziny i przyjaźni oraz ich przemiany, ale znaczna część poruszonych w niej zagadnień jest znana i szeroko omawiana również w czasopiśmie czy artykułach popularnonaukowych. Obeznanym czytelnik nie znajdzie tu wielu nowych wątków, ale dla początkującego naukowca może być dobrym kompendium wiedzy i źródłem natchnienia do własnych badań.

Niewątpliwie ponowoczesność odcisnęła duże piętno na relacjach międzyludzkich i istotne jest nie tylko posiadanie tej wiedzy, ale również dostrzeżenie przyczyn i ich potencjalnych konsekwencji – warto jednak nie poddać się pesymistycznym wizjom wielu naukowców i samodzielnie interpretować przedstawione przez Szarotę argumenty. Jego książka może być dobrym punktem startowym, umożliwiając zapoznanie się z podstawowymi zagadnieniami, ale na pewno nie wyczerpuje bogactwa spojrzeń i problematyki poruszanych przez wielu badaczy nauk społecznych. Jak wynika z powyższej recenzji, niektóre z najnowszych, powstałych w ostatnich latach kwestii, nie zostały przez autora przywołane, co świetnie obrazuje tempo rozwoju ponowoczesności i wzrostu



skomplikowania – ale także tego, jak trudno jest przewidzieć proces zmian i pojawiające się nowe, nieoczekiwane zagadnienia.

Autor książki, podobnie jak wielu przywołanych przez niego badaczy, poddał się niemal apokaliptycznej wizji końca świata społecznego, jaki znamy, zagrożonego przez nic innego, jak postęp technologii, a szczególnie – internet. Te pesymistyczne wizje, jakkolwiek podzielane przez naukowców z różnych dziedzin i nierzadko z dużym dorobkiem naukowym, wydają się jednak nadmiernie płytkie. Krytyka otaczającej nas rzeczywistości jest niezwykle istotnym obowiązkiem badaczy z nauk społecznych, nawet jeśli jedynym jej zadaniem jest uświadamianie ludzi o zmianach i pokazywanie ewentualnych zagrożeń, które czyhają za rogiem – w tym wypadku wydaje się jednak wyłącznie obawą o przyszłość i tęsknotą za dawnymi, lepszymi czasami. Zignorowanie wszystkich możliwości, jakie daje technologia i skupienie się na podkreśleniu potencjalnych zagrożeń jest niebezpiecznym spłyceciem skomplikowanego tematu i stworzeniem jednotorowej narracji, która w nauce dotyczącej świata społecznego nie powinna mieć miejsca i na którą badacze powinni być szczególnie wyczuleni.

## Bibliografia

- Alberoni, Francesco. 1994. *O przyjaźni*. Tłum. M. Czerwiński. Warszawa: Instytut Kultury.
- Bauman, Zygmunt. 2003. *Razem osobno*. Tłum. T. Kunz. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman, Zygmunt. 2007. *Płynne czasy: życie w epoce niepewności*. Tłum. M. Żakowski. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Baumesteir, Roy F., Twenge, Jean M., Nuss, Christopher K. 2002. *Effects of social exclusion on cognitive processes anticipated aloneness reduces intelligent thought*. „Journal of Personality and Social Psychology” 83: 817–827.
- Bradshaw, John. 2012. *Zrozumieć psa. Jak być jego lepszym przyjacielem*. Tłum. E. Ablańowicz. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Bradshaw, John. 2017. *The Animals among Us: The New Science of Anthrozoology*. London: Allen Lane.
- Diamond, Lisa. 2008. *Sexual Fluidity: Understanding Women's Love and Desire*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Diamond, Lisa. 2014. *I was wrong! Men are pretty darn sexually fluid too!*. Presentation at the Sexuality Preconference of the Society for Personality and Social Psychology. Austin, TX.
- Giddens, Anthony. 2006. *Przemiany intymności*. Tłum. A. Szulżycka. Warszawa: WN PWN.
- Gupta, Anju, Desai, Nimesh. 2006. *Pathological fantasy friend phenomenon*. „International Journal of Psychiatry in Clinical Practice” 10, 2: 149–151. DOI: 10.1080/13651500600578961.

- 
- Konecki, Krzysztof. 2005. *Ludzie i ich zwierzęta. Interakcjonistyczno-symboliczna analiza społecznego świata właścicieli zwierząt domowych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Levy, David. 2007. *Love and Sex with Robots: The Evolution of Human-Robot Relationships*. New York, NY: HarperCollins.
- Mill, John Stuart. 1887. *Poddaństwo kobiet*. Kraków: Wydawnictwo Gebethner i Ska.
- Price, Linda, Arnould, Erick. 1999. *Commercial friendships: Service provider-client, relationships in context*. „Journal of Marketing” 63,4: 38–56.
- Turkle, Sherry. 2017. *Alone Together: Why We Expect More from Technology and Less from Each Other*. New York, NY: Basic Books.
- Valverde, Sarah. 2012. *The modern sex doll-owner: A descriptive analysis*. Nieopublikowana praca doktorska obroniona w California State Polytechnic University.